

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 6. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 lutego 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Po trzech miesiącach pracy w Senacie jestem zmartwiony jakością stanowionego w Polsce prawa.

Nie formułuję tutaj zarzutu co do sposobu procedowania przez Sejm i Senat – gdyż to może być przedmiotem innego rozważania, którego adresatem nie będzie Pan Premier – lecz zarzut co do jakości projektów i bardzo często pilnego trybu ustaw przygotowywanych przez rząd RP. Działamy w pętli ciągłego poprawiania ustaw wcześniej przyjętych.

Podam kilka przykładów.

1. Ustawa o ewidencji ludności – uchwalona dnia 24 września 2010 r., poprawiona dnia 15 grudnia 2011 r. ze względu na konieczność zmiany terminu; system informatyczny niezbędny do jej wprowadzenia nie był przygotowany na czas.

2. Ustawa o ochronie przeciwpożarowej – uchwalona dnia 25 lipca 2008 r., zmieniana w 2008 r. i 2010 r., a przedłużona dnia 15 grudnia 2011 r. o kolejne dwa lata znów ze względu na brak systemu informatycznego.

3. Ustawa refundacyjna uchwalona dnia 12 maja 2011 r. z rozporządzeniem ogłoszonym 23 grudnia – na tydzień przed wejściem w życie. Z powodu protestów zmieniono ustawę w trybie pilnym 13 stycznia 2012 r.

4. Ustawa o systemie oświaty z 19 sierpnia 2011 r. Termin posyłania sześciolatków do szkół był zmieniany trzy razy, w tym dwa razy ustawowo. Za przyczyny tego uważa się nieprzygotowanie samorządów, jednak prawdziwym problemem był brak konsultacji i brak przekonania rodziców co do sensu tej zmiany systemowej.

5. Ustawa o pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 r., zmieniona 15 grudnia 2011 r. Zmiana wymuszona była przez samorzady terytorialne (na przykład Związek Powiatów Polskich) uważające, że przerzucono na nie koszty o wysokości 800 milionów zł i konieczność zatrudnienia pięćdziesięciu tysięcy osób. Zabrakło konsultacji ustawy z samorządami, ustawy, która, jak pamiętamy, wchodziła w życie wraz z początkiem restrykcyjnej polityki przeciw zadłużaniu gmin, prowadzonej przez ministra finansów.

Uważam, że, po pierwsze, niedobre jest uzależnianie ustaw od terminu budowy systemów informatycznych. Taka korelacja wymagałaby sprawności państwa polskiego w dotrzymaniu terminu wprowadzania w życie systemu informatycznego (jak wynika z doświadczenia, jest niemożliwe – ustawy o refundacji, o ochronie przeciwpożarowej, o ewidencji ludności) lub przesunięcia terminu wejścia w życie tych regulacji na poziom rozporządzeń rządowych.

Po drugie, potrzebne jest dokonanie radykalnych zmian w zakresie konsultacji społecznych w sprawie projektów ustaw (na przykład konsultacje prowadzone przez MKiDN w sprawie ACTA tylko z beneficjentami ustawy). Konsultacje społeczne nie mogą być tylko formalnością, nie mogą być dla wiodącego ministra dodatkiem do biurokratycznego, dłuższego procesu uzgodnień międzyresortowych. Musi być odwrotnie: to pierwsze, jako ważne, powinno być dłuższe, to drugie – szybkie i techniczne.

Po trzecie, w przypadku ustaw musi być sporządzona ocena skutków regulacji z ukazaniem także efektów ubocznych i negatywnych. Rzadko kiedy ustawy mają tylko skutki pozytywne.

Po czwarte, każda ustawa powinna mieć metryczkę zmian zawierającą informacje, kto przygotował projekt, kto dokonał wszystkich kolejnych korekt w procesie legislacyjnym i daczego. Zabezpieczymy się w ten sposób przed zjawiskiem „lub czasopisma” czy takimi zmianami jak w ustawie hazardowej.

Jednym z istotnych czynników rozwoju państwa jest stabilność i przewidywalność, także w wymiarze prawnym.

Zwracam się więc z uprzejmą prośbą o informacje dotyczące tego, jakie zmiany są planowane i jakie wnioski wyciągnięto z ostatnich problemów legislacyjnych (choćby ustawa refundacyjna, sprawa sześciolatków, ACTA).

Z poważaniem
Jarosław Obremski